

Barbara Moraczewska

Plan daltoński jako narzędzie dla współczesnej edukacji : konieczność czy ekstrawagancja?

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 10, 351-364

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Moraczewska*

Plan daltoński jako narzędzie dla współczesnej edukacji. Konieczność czy ekstrawagancja?

*Jeśli szanujemy dziecko i podążamy za jego
możliwościami, to może ono zrobić więcej,
niż od niego oczekujemy, a wszystko co dziecko potrafi
– nauczycielowi zrobić nie wolno.*

Helen Parkhurst, motto edukacji daltońskiej¹

Prekursorka planu daltońskiego – Helen Parkhurst

Nowy sposób myślenia o edukacji zapoczątkowała Helen Parkhurst, tworząc w 1919 r. szkołę laboratoryjną w Dalton (stan Massachusetts, USA). Od nazwy miejscowości, w której powstała ta pierwsza szkoła funkcjonująca według koncepcji jej założycielki, pochodzą powszechnie używane nazwy „edukacja daltońska” czy „plan daltoński”. Szkoły realizujące założenia edukacyjne H. Parkhurst pierwotnie działały tylko w USA, Anglii i Holandii².

Współcześnie koncepcja planu daltońskiego jest szeroko rozpowszechniona w nauczaniu dzieci od 4. do 12. roku życia w wielu krajach: Austrii, Holandii, Republice Czeskiej, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Węgrzech oraz Australii, Korei, Tajwanie, Chile, Japonii. Obecnie na świecie jest około 400 placówek realizujących założenia edukacji daltońskiej³.

* Dr Barbara Moraczewska, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna.

¹ E. Konieczko, *W drodze do edukacji daltońskiej*, <http://plandaltonski.pl/publikacje/115-w-drodze-do-edukacji-daltonskiej> (dostęp: 31.07.2013).

² K. Dryjas, *Plan daltoński w Polsce*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”*, Łódź 2012, s. 4.

³ E. Lewandowska, *Pedagogika znana, czy nie znana*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”*, Łódź 2012, s. 8.

H. Parkhurst przedstawiła swą koncepcję w książce pt. *Wykształcenie według planu daltońskiego* wydanej w 1922 r. W Polsce jej tłumaczenie wydane zostało we Lwowie przez Książnicę – Atlas sześć lat później⁴.

Myśl organizowania pracy indywidualnie, będąca założeniem planu daltońskiego, zrodziła się u H. Parkhurst około 1905 r., kiedy – zaczynając swą karierę nauczycielską – zmuszona była pracować z kilkoma klasami jednocześnie. Parkhurst była amerykańską nauczycielką, która pracowała najpierw w niewielkiej szkole wiejskiej, następnie w szkole dla dzieci niepełnosprawnych, a później w szkolnictwie ogólnodostępnym w Dalton, gdzie realizowała w praktyce swoje założenia edukacyjne⁵. Dążyła do tego, aby: nauczenie masowe w klasie zastąpić samodzielnym uczeniem się dzieci w szkole; pozwolić dzieciom uczyć się we własnym tempie; pobudzić je do współpracy; zastosować indywidualne sprawdzanie przez nauczyciela wyników pracy ucznia. Podczas swojego pobytu w Europie współpracowała przez kilka lat z Marią Montessori⁶. Niewątpliwie ta bliska współpraca nie pozostała bez echa i miała znamienity wpływ na dalsze przedsięwzięcia podejmowane w edukacji przez amerykańską nauczycielkę – w działaniach szkoły daltońskiej można doszukać się koncepcji głoszonych przez Montessori⁷. Dzięki tej owocnej współpracy Parkhurst utwierdziła się w przekonaniu, że warunkiem koniecznym skuteczności nauczania jest jego indywidualizacja⁸.

H. Parkhurst była osobą niezwykle kreatywną, obdarzoną niepowtarzalnymi umiejętnościami organizacyjnymi⁹. Dowodziła, że uczniowie uczą się w różnym tempie, co w tradycyjnej szkole nie jest uwzględniane, a także nie ma na to czasu. Taka sytuacja powoduje, że nie można w dostateczny sposób uwzględnić indywidualizmu w pracy dziecka. Była przekonana, że należy to zmienić. Temu celowi miał służyć sformułowany przez nią plan, którego naczelną zasadą było respektowanie prawa ucznia (...) *do pracowania bez przerwy nad przedmiotem, w którym się pogrąży, do pracowania z zainteresowaniem*¹⁰. Uważała, że wolność i odpowiedzialność u dziecka są ze sobą powiązane i nie mogą funkcjonować oddzielnie. Była przekonana, że nie może być samodzielności dziecka w edukacji, jeśli nie ma sza-

⁴ Ibidem.

⁵ C. Kupisiewicz, *Z dziejów teorii i praktyki wychowania*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012, s. 221.

⁶ F. J. Mönks, I. H. Ypenburg, *Koncepcje wychowania wg. Marii Montessori*, <http://www.deon.pl/intelligentnezycie/wychowanie-dziecka/art,112,koncepcje-wychowania-wg-marii-montessori.html> (dostęp: 1.08.2013). Więcej w książce I. H. Ypenburg, F. J. Mönks, *Jak rozpoznać uzdolnione dziecko*, tłum. M. Sochacka, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

⁷ Ibidem.

⁸ C. Kupisiewicz, op. cit.

⁹ E. Konieczko, *W drodze do edukacji daltońskiej*, <http://plandaltonski.pl/publikacje/115-w-drodze-do-edukacji-daltońskiej> (dostęp: 31.07.2013).

¹⁰ C. Kupisiewicz, op. cit.; H. Parkhurst, *Wykształcenie według planu daltońskiego*, Wydawnictwo Książnica – Atlas, Lwów 1928, s.17.

cunku dla jego indywidualności. Twierdziła, że nie ma współpracy bez poszanowania osób, z którymi współdziałamy lub będziemy współdziałać¹¹. Przepis H. Parkhurst na skuteczną edukację to: swoboda, zerwanie z restrykcyjną selekcją w zakresie podziału dzieci na płeć i wiek, kreatywność oraz elastyczność programowa. Podkreślała znaczenie diagnozy w edukacji dzieci jako elementu koniecznego i niezbędnego. Uważała, że – aby rozpocząć pracę z dzieckiem – należy je bardzo dobrze poznać. Nauczyciel powinien znać jego umiejętności, zdolności, zainteresowania a także tempo pracy. Jej zdaniem, nie można kierować procesem wychowawczym dziecka, którego nie znamy¹².

Plan daltoński przez lata uległ modyfikacjom, a jego obecna polska wersja czerpie z doświadczeń pedagogów czeskich i holenderskich.

Założenia i cel pedagogiki planu daltońskiego

Wiek XX charakteryzował się obfitością nowatorskich koncepcji i metod dydaktycznych, do których możemy zaliczyć plan daltoński¹³. W swojej książce H. Parkhurst pisała: (...) *plan nie jest procesem narzuconym dziecku, bez względu na jego uzdolnienia, ale pozyskiwaniem własnych zainteresowań dziecka dla zdobycia przezeń wiedzy. Zachęcania go do podjęcia pracy sposobem odpowiadającym jego wrodzonemu pragnieniu zdobywania wiedzy na własnej drodze i w dowolnie wybranym czasie. Plan ten budzi w dziecku ducha polegania na samym sobie i inicjatywę, dając w ten sposób początek kształtowaniu się charakteru*¹⁴.

Jak wyżej wspomniano, H. Parkhurst, pracując z różnymi grupami dzieci uważała, że system „całych klas” jest niedoskonały, gdyż nie uwzględnia indywidualnych predyspozycji dziecka. Dlatego też do swojego systemu edukacji wprowadziła nową koncepcję opartą na trzech pryncypiach: wolności (odpowiedzialności), samodzielności i współpracy.

Odpowiedzialność. Bardzo ważne jest uświadomienie dzieciom, że ponoszą one odpowiedzialność za wyniki procesu edukacyjnego oraz sposób jego realizacji. Uczeń nie wykonuje poleceń, ale sam dąży do opanowania materiału. Jednak nie należy zapominać o kontrolowaniu działań dzieci przez nauczyciela.

Samodzielność. Dzieci same znajdują rozwiązania i także same wykonują zadania. Są zmotywowane do działania i chętnie podejmują przedsięwzięcia wymagające ich aktywności. Pracując samodzielnie, wykonują poszczególne czynności zgodnie ze swoim poziomem wiedzy i umiejętności. Nauczyciel przy takiej organizacji

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

¹³ *Pedagogika*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, PWN, Warszawa 2006, s. 172.

¹⁴ C. Kupisiewicz, op. cit., s. 222; H. Parkhurst, op. cit., s. 28.

pracy może więcej czasu poświęcić tym, które potrzebują jego pomocy. Podejmowanie inicjatyw i branie za nie odpowiedzialności jest naturalną potrzebą dziecka.

Współpraca – wychowawcza oraz dydaktyczna. W ramach współpracy dydaktycznej dziecko wykonuje zadanie samodzielnie, ale może też poprosić swoich kolegów o pomoc, np. wyjaśnienie zadań, których nie rozumie lub wykonanie elementów zadania. Podczas współpracy dzieci nie przeszkadzają sobie wzajemnie, lecz się wspierają. Nie ma tutaj rywalizacji i konkurencji, która jest dzisiaj w edukacji tak powszechna. W ramach edukacji przedszkolnej dzieci mogą otrzymywać zadania do wykonania, np. w parach. Każda para samodzielnie wybiera sobie zadanie do wypełnienia, co stanowi podstawę współpracy, gdyż dzieci muszą dojść do porozumienia odnośnie do wyboru. Celem uczenia się przez współpracę jest nabywanie przez dzieci umiejętności współdziałania z każdym, nie tylko z najbliższym kolegą.

Zasadniczym celem każdego nauczyciela jest zorganizowanie procesu dydaktycznego w taki sposób, aby wyjść naprzeciw różnorodnym oczekiwaniom dzieci. Największe zróżnicowanie w nauczaniu dzieci występuje na poziomie edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej, dlatego też zastosowanie edukacji daltońskiej jest wtedy najbardziej skuteczne. Jest również konieczne do osiągnięcia sukcesu edukacyjnego.

Tworzenie zindywidualizowanej edukacji wymaga od nauczycieli profesjonalnego przygotowania w zakresie wiedzy i umiejętności, strategii nauczania oraz organizowania procesu dydaktycznego. Dla prowadzonej przez nauczyciela edukacji charakterystyczna jest dążność do rozwijania samodzielności i odpowiedzialności uczniów, a jednocześnie możliwość sprawdzania indywidualnego poziomu rozwoju dziecka. Dlatego też dzisiaj nauczyciele częściej niż o wolności mówią o odpowiedzialności – jest ona bardziej adekwatna do wymagań współczesności¹⁵. Stale muszą poszukiwać równowagi pomiędzy dawaniem dzieciom poczucia bezpieczeństwa a stawianiem wyzwań. Dzisiaj nadal aktualne jest (i nabiera coraz większego znaczenia) twierdzenie H. Parkhurst, że dziecko idzie do szkoły, by zaspokoić potrzebę własnego rozwoju, nie zaś otrzymać to, co oferuje mu nauczyciel. Dlatego słuszne wydaje się być realizowanie edukacji według planu daltońskiego.

Dzisiejsze dzieci nie są skłonne uczyć się tylko tego, co zaoferuje im nauczyciel; należą do „pokolenia komputera”, które jest przyzwyczajone do bardzo szybkiej wymiany informacji za pomocą Internetu czy SMS-ów. Powszechna dostępność informacji, różnorodność jej nośników, wielość bodźców powoduje, że dzieci szybko tracą zainteresowanie. Zatem rola nauczyciela musi się zmienić. Powinien on

¹⁵ R. Röhner, *Czy Dalton jest aktualny w obecnych czasach*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”*, Łódź 2012, s. 5. Roel Röhner – od 1999 r. prezes Dalton International Foundation. Wspólnie z Hansem Wenke rozwija system wdrażania pedagogiki planu daltońskiego Helen Parkhurst na całym świecie. Autor wielu publikacji oraz ponad 40 programów szkoleniowych dla nauczycieli.

zająć miejsce wśród dzieci, zgodnie z założeniami i wymaganiami edukacji daltońskiej, a nie jak dotychczas – bezpiecznie „frontem do klasy” przy tablicy. Nie może pozostać liderem przetwarzania informacji, a musi stać się przewodnikiem wskazującym do nich drogę, doradcą, dyskretnym animatorem poznawczych posunięć dzieci, a nie kimś, kto tylko kontroluje, ocenia i wykonuje prace administracyjne, jak w szkole tradycyjnej. Zadanie nauczyciela, według H. Parkhurst, polega na dostarczaniu dziecku na początku roku szkolnego wykazu zadań z poszczególnych przedmiotów, które ma ono wykonać, pracując nad nimi w tempie i kolejności zgodnymi ze swoimi możliwościami oraz preferencjami¹⁶. Parkhurst często mówiła, że wolność polega na pracy we własnym tempie, zaś praca w tempie narzuconym jest niewolą. Aby dokonać właściwej oceny, co pewien czas należy organizować tzw. konferencje, podczas których omówione zostaną postępy i trudności, jakie napotykali uczniowie oraz wytyczane będą kierunki i metody dalszych poczynąń rozwojowych¹⁷.

Nauczyciel, realizując plan daltoński umożliwiający pokonywanie różnic wynikających z rozwoju dzieci, powinien kierować się regułami postępowania, które można umownie przyjąć i podzielić na dwie grupy. Pierwsza zawiera trzy reguły dotyczące ogólnego postępowania nauczyciela w procesie edukacji, a druga to następujące cztery dotyczące już samego procesu nauczania i uczenia¹⁸. Można je sprecyzować następująco:

1. Dzieci muszą mieć poczucie bezpieczeństwa i szacunku.
2. Dzieci muszą mieć poczucie własnej wartości. Zadaniem nauczyciela jest tutaj wzmacnianie pozytywne pewności siebie u wszystkich wychowanków.
3. Dzieci muszą mieć poczucie niezależności. Nauczyciel ma obowiązek podkreślać to oraz wdrażać każde dziecko do samodzielności w działaniu i odpowiedzialności za wykonanie zadania.
4. Treści kształcenia. Nauczyciel musi być odpowiedzialny za przekazywanie wszystkim podopiecznym treści kształcenia w taki sposób, aby pobudzały one do aktywnej i zindywidualizowanej pracy.
5. Planowanie. Poprzez różnorodne przekazywanie zadań nauczyciele starają się stymulować aktywny udział wszystkich dzieci w procesie wzajemnej nauki. Dzieci muszą być uwrażliwione na to, aby polegać na sobie, na własnych umiejętnościach. Muszą podejmować wyzwania, wychodzić ze swoimi inicjatywami, żeby doświadczyć przyjemności niezależnego uczenia się.
6. Zarządzanie klasą. Nauczyciel musi tak kierować pracą grupy, by dzieci indywidualnie i we współpracy były stymulowane do podejmowania decyzji. Organi-

¹⁶ C. Kupisiewicz, op. cit., s. 222.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ R. Röhner, *Plan daltoński wzorcowym narzędziem dla współczesnej edukacji*, „Blżej Przed-szkola” 2011, nr 11, s. 31.

zacja systemu daltońskiego bazuje na wizualizacji. Zaaranżowanie przestrzeni pracowni powinno być na tyle przejrzyste, aby dzieci potrafiły swobodnie się w niej poruszać. Pomieszczenie bowiem należy do dzieci i one są za nie odpowiedzialne.

7. Konstruktywna refleksja przyczynia się do tego, że proces edukacji jest bardziej czytelny dla jego uczestników¹⁹.

Zasady powyższe mogą stanowić motywację do realizowania edukacji w taki sposób, aby odpowiednio uwzględniała różnice indywidualne wśród dzieci.

Każdy nauczyciel pracujący z dzieckiem według planu daltońskiego musi pamiętać o tym, aby stworzyć strukturę edukacji, ale także zostawić przestrzeń na inicjatywę oraz pomagać, ale rzucać wyzwania, by jego wychowankowie stali się niezależni. Środowisko jest skupione na jednostce, lecz w procesie edukacji ciągle skupiamy się na grupie. Dzieci dzisiaj przyzwyczajone są do samodzielnego podejmowania wyborów. Powinno być to możliwe również w placówce edukacyjnej²⁰.

Edukacja daltońska narzędziem indywidualizacji w nauczaniu

Edukacja daltońska powinna nauczycielowi wskazywać, jak radzić sobie z różnicami indywidualnymi między dziećmi. Na poziomie przedszkola czy szkoły podstawowej nie ma bowiem selekcji – do placówek trafiają dzieci o bardzo zróżnicowanym poziomie wiedzy. Edukacja ta ma też wskazać: jak radzić sobie z integracją dzieci i niepełnosprawnością w szkołach ogólnodostępnych; jak poświęcić więcej uwagi dzieciom twórczym i zdolnym; w jaki sposób łączyć kolejne etapy edukacji, aby sprzyjały one właściwemu rozwojowi dziecka. Według Roela Röhnera, system uczenia „całych klas” powoli przechodzi do lamusa i zmienia się w edukację spersonalizowaną²¹. Zwolennicy planu daltońskiego mówią nawet o edukacji adaptacyjnej²².

System uczenia, w którym wszyscy razem omawiają ten sam temat i te same zagadnienia jest bardzo ekonomiczny. Jednak dzisiaj – na początku XXI w., w dobie przyspieszonego rozwoju informatyzacji oraz w warunkach zapotrzebowana na młodą, zdolną kadrę, warto się zastanowić i zadać pytanie, czy system uczenia „całych klas” jest faktycznie skuteczny i zaspokoi potrzeby edukacyjne współczesnego świata. Dlatego też pedagodzy rozważają skonstruowanie takiej zindywidualizowanej edukacji, która będzie spełniać potrzeby oraz oczekiwania współczesnych mło-

¹⁹ Ibidem, s. 31.

²⁰ A. Sowińska, *Plan daltoński w Szkole Podstawowej*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”*, Łódź 2012, s. 14.

²¹ R. Röhner, *Czy Dalton...*, op. cit.

²² R. Röhner, *Jak dziś wygląda plan daltoński*, „Blżej Przedszkola” 2010, nr 3 (114), s. 27.

dych ludzi, uwzględniając fakt, że różnią się oni między sobą i każdy oczekuje od edukacji czegoś innego.

Podstawowym warunkiem motywowania dziecka do poznawania nowych zjawisk jest, zgodnie z pedagogiką daltońską, prawidłowe rozpoznanie oraz dopasowanie poszczególnych aspektów rozwoju indywidualnego²³. W myśl założeń planu daltońskiego lekcje wspólne, które znamy z tradycyjnej szkoły, są efektywne w nauce śpiewania, słuchania i opowiadania. Nie powinny być normą, ale wyjątkiem stosowanym, wówczas gdy inna organizacja zajęć (np. realizowane w sali gimnastycznej) jest niemożliwa²⁴. Człowiek stanowi jednostkowy, niepowtarzalny byt, a więc oddziaływania wspólne nie mogą stanowić podstaw jego edukacji.

Nauczyciel realizujący plan daltoński, wtedy gdy dziecko potrzebuje jego pomocy, musi być baczny obserwatorem, by udzielić jej w taki sposób, który nie będzie hamować inwencji i samodzielności ucznia. Musi pamiętać, by dziecko rozwijało swoją tożsamość, a także o tym, że powinno wykonywać pracę nad sobą, ucząc się obowiązkowości i podejmowania inicjatyw. Nauczyciel nie jest w procesie edukacji liderem, a osobą wspierającą i nie ponosi całkowitej odpowiedzialności za proces uczenia, lecz jej część przenosi na uczniów.

Alicja Dorozińska uważa, że – aby prawidłowo organizować pracę indywidualną – należy: systematycznie realizować działania wspierające; stosować wyłącznie ćwiczenia o charakterze zabawowym; planować wszechstronną aktywność dziecka i częste zmiany form aktywności; dbać o atrakcyjność zadań (im więcej pozytywnych emocji, tym lepsze efekty); przygotować odpowiednie pomoce (różnorodne, atrakcyjne, kreatywne); elastycznie planować czas trwania zajęć, dostosowując go do wydolności psychofizycznej dziecka; odpowiednio dobierać porę zajęć. Praca indywidualna nie powinna odbywać się kosztem czasu przeznaczonego na zabawę. Wskazane jest zmieniać lokalizację ćwiczeń; doskonałym miejscem są kąciki zabaw, w których nauczyciel włącza się do zabawy, inspirując określone formy aktywności²⁵.

Należy pamiętać o docenianiu wysiłków dziecka, czyli: zauważaniu każdej próby rozwiązania zadania, nawet jeśli nie kończy się ona sukcesem; zachęcaniu i motywowaniu do podejmowania kolejnych prób; docenianiu tego, co dziecko już umie oraz tego, co udało mu się osiągnąć (nie można wytykać błędów); kończeniu ćwiczenia łatwym zadaniem zapewniającym dziecku sukces; nagradzaniu dziecka po zakończonych zajęciach²⁶.

²³ R. Röhner, *Plan daltoński wzorcowym...*, op. cit., s. 30.

²⁴ R. Röhner, *Jak dziś wygląda...*, op. cit.

²⁵ A. Dorozińska, *Indywidualizacja drogą do sukcesu każdego dziecka*, „Blżej Przedszkola” 2011, nr 9 (120), s. 49.

²⁶ *Ibidem*, s. 49.

Wprowadzenie do szkół rozwiązań zgodnych z planem daltońskim zapewne przyczyniłoby się do podniesienia jakości kształcenia. Należałoby jednak zastanowić się nad współpracą między szkołami i przedszkolami pracującymi według tego planu, która dałaby lepsze efekty edukacyjne.

Nauczanie dzieci w klasach jest dobre dla rozwoju społecznego, ale biorąc po uwagę fakt, że różnice między dziećmi są naturalne i oczywiste, musimy uwzględnić ich naturalny pęd ku odkrywaniu świata i poszukiwaniu własnych dróg rozwoju.

Edukacja według planu daltońskiego wymaga poszukiwania i wdrażania nowych rozwiązań w codziennej pracy z dzieckiem. Ma to służyć przede wszystkim dzieciom, ale i ich rodzicom oraz nauczycielom, mobilizując ich do ciągłego dokształcania się i poszukiwań. Nie stanowi ona gotowej metody postępowania, ale koncepcję. Daltoński model edukacyjny jest elastyczny i podlega zmianom, dopasowuje się do miejsca i czasu²⁷. Dlatego też w zależności od sposobu zorganizowania, placówki daltońskie różnią się od siebie. Charakterystyczny dla tego modelu jest sposób wizualizacji za pomocą narzędzi planu daltońskiego, np. kolorów dnia czy tablic zadań, które w każdej placówce mogą wyglądać inaczej. Wszystko zależy od uczestników procesu edukacji²⁸. Jeśli w symboliczny sposób – za pomocą plansz i tablic – przedstawimy dzieciom np. zadania do realizacji, obowiązki grupowe czy wizualizację współpracy, staną się one stałym elementem sali. Dzieci będą mogły samodzielnie zorientować się, np. jaki jest dzień tygodnia, co i w jakiej kolejności dzieje się w przedszkolu, jaki jest rytm dnia²⁹. Będą również wiedziały, jakie zadania są do wykonania w danym tygodniu, a jakie będą mogły sobie samodzielnie planować i z kim będą współpracować przy ich realizacji. Daje to dzieciom dużo samodzielności, gdyż nie pytają się nauczyciela o rozwiązywanie drobnych problemów, lecz starają się je rozwiązywać same.

Naczelne założenia planu daltońskiego – odpowiedzialność, samodzielność i współpraca tworzą podstawy życia społecznego. W szkole dzieci uczą się odpowiedzialności, którą będą musiały wykazać się później jako członkowie dorosłej społeczności. Natomiast dzięki samodzielnej pracy w szkole odkrywają swe możliwości i pragnienia³⁰, kształtują swoją samoocenę. Współpracując, uczą się, że nie z każdym muszą się przyjaźnić, ale z każdym powinny umieć współpracować. Trzeba zauważyć, że powyższe trzy zasady są słabym punktem edukacji polskiej. Za

²⁷ E. Lewandowska, op. cit., s. 9.

²⁸ Ibidem.

²⁹ K. Dryjas, A. Wróbel, *Plan daltoński odpowiedzią na indywidualizację w nauczaniu*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”*, Łódź 2012, s. 10.

³⁰ R. Röhner, H. Wenke, *Pedagogika planu daltońskiego*, Wydawnictwo Sor-Man, Łódź 2011, s. 22; E. Lewandowski, *Pedagogika planu daltońskiego*, <http://www.dalton.org.pl/artyk.php> (dostęp: 9.08.2013).

proces edukacji w naszym tradycyjnym systemie odpowiada nauczyciel, w modelu daltońskim zaś uczeń przejmuje część odpowiedzialności i uczy się uczenia dla siebie. W polskim systemie edukacji uczeń jest samodzielny, jeśli dokładnie wypełnia polecenia nauczyciela, w koncepcji daltońskiej natomiast, jeśli chce się czegoś nauczyć, uczy się sam. Oznacza to samodzielne zmaganie się ucznia z zadaniem, które sam wybrał. Czas, jaki potrzebny jest na wykonanie zadania, zależy od jego tempa pracy, możliwości i zaangażowania.

Plan daltoński nie zamyka nauczyciela w sztywnych ramach wykonania pracy przy wykorzystaniu ściśle określonych i narzuconych pomocy dydaktycznych – jego autorka pozostawiła na tym polu swobodę wyboru. Nie ma też gotowych scenariuszy zajęć daltońskich czy przewodników metodycznych, których odgórne opracowanie nie jest możliwe w sytuacji gdy wychowankowie i nauczyciel traktowani są w sposób podmiotowy, a właśnie podmiotowość można uznać za naczelną założenie planu daltońskiego. Brak tych materiałów wynika z faktu, że edukacja daltońska nie jest metodą, zdaniem E. Lewandowskiej, a koncepcją³¹.

Model edukacji daltońskiej jest elastyczny, podlega zmianom, dopasowuje się do miejsca i czasu. Trzy podstawowe kanony modelu edukacji daltońskiej wystawiane są przez cały czas na próbę i konfrontowane ze zmieniającym się światem, nie wymuszają na uczestnikach procesu edukacji rezygnacji z własnych przekonań czy świata wartości. Nie są to aksjomaty, które narzucają schemat działań uczestnikom procesu edukacji, a zupełnie odwrotnie. Można je dopasować do każdej placówki w taki sposób, by nie naruszać ich fundamentów³².

W ramach realizacji zajęć według planu daltońskiego uczeń sam bierze odpowiedzialność za wykonanie powierzonych mu zadań i zaznacza już przez siebie ukończone. Nauczyciel nie ocenia – dziecko samo wie, co umie i jakie zadania wykonało, a nad jakimi musi jeszcze popracować. Ma ono prawo do błędów i refleksji nad własną pracą, ma również szansę pracować z każdym. Podczas realizacji zadania szczególnym wsparciem dla młodszych są uczniowie starsi. Omawiana metoda uczy współpracy (niezbędnej w przyszłości) poprzez organizację zespołów zadaniowych. Rozwija umiejętność autonomicznego uczenia się, budzi inicjatywę do samodzielnego działania i myślenia; kształtuje elastyczność uczenia się przez dostosowywanie tempa nauki do możliwości dziecka; integruje dzieci w działaniu, uczy wzajemnej pomocy, a także samodzielności; wyrabia poczucie odpowiedzialności; wyposaża w umiejętność planowania oraz przewidywania skutków swoich działań. Tę wymaga życie w trudnych współczesnych realiach społecznych. Wydaje się więc, że nauczanie w oparciu o plan daltoński spełnia obecne wyzwania edukacji. Kształtowany jest człowiek wyposażony w umiejętność samodzielnego, logicznego

³¹ E. Lewandowska, op. cit.

³² B. Śliwerski, *Recepcja planu daltońskiego Helen Parkhurst w Polsce*, [w:] R. Röhner, H. Wenke, *Pedagogika planu daltońskiego*, Wydawnictwo Sor-Man, Łódź 2011, s. 17–18.

myślenia, współpracy i współdziałania w zespole, kreatywny, odpowiedzialny, umiejący właściwie planować czas, niebojący się wyzwań i wszelkich nowości, otwarty na wszelkie innowacje.

Czy plan daltoński ma szanse na rozwój w Polsce?

W Polsce po raz pierwszy plan daltoński znalazł swoich zwolenników w okresie międzywojennym, bowiem był to okres docierania do kraju różnych nowinek edukacyjnych ze świata, a polska oświata w tym okresie bardzo żywo reagowała na wszelkie nurty reformatorskie³³. Inicjatorką przeniesienia planu daltońskiego na polski grunt edukacyjny była dr Jadwiga Młodowska, dyrektorka ówczesnego Państwowego Seminarium Żeńskiego w Chełmie. Planem daltońskim interesowali się również znani pedagodzy, np. Bogdan Nawroczyński czy Henryk Rowid, którzy opisali go w swoich opracowaniach pedagogicznych³⁴. W 1928 r. ukazało się tłumaczenie książki pt. *Wykształcenie według planu daltońskiego* Parkhurst. Od tego czasu rozpoczęło się wdrażanie planu daltońskiego do szkół, m.in. w Krzemieńcu, Krakowie, Rydzyniu³⁵. Czas wojny zniweczył wprowadzaną nową jakość kształcenia i przerwał jej adaptację. Dopiero w 2007 r., kiedy prezes Polskiego Komitetu Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego OMEP (Organisation Mondiale pour l'Education Prescolaire) Anna Wróbel nawiązała współpracę z holenderską fundacją Dalton International oraz czeskim stowarzyszeniem daltońskim³⁶, powoli ale skutecznie edukacja daltońska zaczęła wracać do polskiej szkoły. W celu propagowania jej w szkołach i przedszkolach organizowane są w Polsce konferencje (jedna z ważniejszych w ostatnim okresie odbyła się w Łodzi w październiku 2012 r.), debaty oraz wyjazdy studyjne. W 2011 r. przy wsparciu Dalton International zostało powołane do życia Polskie Stowarzyszenie Dalton. Zwolennicy planu, ludzie przeświadczeni o słuszności edukacji indywidualnej, zaczęli powoli wdrażać go do polskich szkół i przedszkoli. Bardzo owocny okazał się rok 2011, w którym

³³ K. Dryjas, op. cit.

³⁴ Ibidem, s. 4.

³⁵ B. Śliwerski, op. cit.

³⁶ K. Dryjas, op. cit. OMEP powstała 1948 r. w Pradze. Jest międzynarodową organizacją pozarządową, która dąży do zapewnienia najmłodszym dzieciom z całego świata możliwie jak najlepszych warunków życia i rozwoju, niezależnie od ich statusu materialnego, kulturowego i klasowego. Skupia ludzi różnych zawodów działających na rzecz dzieci w wieku od narodzin do ósmego roku życia. Ma status organizacji doradczej przy UNESCO. Dąży do podnoszenia poziomu wychowania przedszkolnego. Popiera i inicjuje badania naukowe oraz różne formy wymiany doświadczeń zmierzające do zapewnienia dziecku prawa do rozwoju. Interweniuje, gdy naruszane są prawa dziecka. Współpraca międzynarodowa przyczynia się do tworzenia ogólnoludzkiego porozumienia w sprawach zdrowia i edukacji dzieci.

holenderscy konsultanci nadali certyfikaty Dalton School dwóm polskim przedszkolom i Szkole Podstawowej ABIS z Łodzi „Szkola dla dziecka”³⁷.

Plan daltoński zyskał popularność. Liczba placówek edukacyjnych pracujących według jego założeń będzie ciągle się poszerzać, dlatego, że program ten umożliwi dostosowanie tempa nauki do rzeczywistych możliwości dziecka, wdraża dziecko do polegania na sobie, budzi inicjatywę i samodzielność zarówno w działaniu, jak i w myśleniu, wyrabia poczucie odpowiedzialności za wykonanie podjętego zadania, zmusza do poszukiwania najlepszych i najprostszych rozwiązań. Koncepcja edukacji daltońskiej zaczyna w Polsce cieszyć się coraz większym zainteresowaniem. Certyfikowane są w Polsce kolejne placówki edukacyjne, zarówno szkolne, jak i przedszkolne.

Polskie dzieci nie potrzebują obecnie ciągłych zmian programów nauczania oraz nauczyciela siedzącego za biurkiem i wypełniającego rosnącą dokumentację. Na zajęciach edukacyjnych oczekują możliwości samodzielnego wyboru metod i form pracy. Jeśli zostanie zaspokojona potrzeba kreatywności oraz samodzielności, to być może skończą się problemy wychowawcze z młodzieżą gimnazjalną, ponieważ będzie ona bardziej odpowiedzialna za swoje czyny. Będzie bardziej dojrzała niż teraz, gdy już na etapie szkoły podstawowej hamuje się jej samodzielność.

Dzieci potrzebują rozbudzenia ich zainteresowań, wymagają aktywności, pragną braku przymusu siedzenia i słuchania, ale przede wszystkim oczekują powierzenia im zadań, których wykonanie będzie możliwe w ich własnym tempie, bez przymusu, zgodnie z ich możliwościami i predyspozycjami. Dzieci potrzebują działań kreatywnych, a nie odtwórczych. Chcą współdziałać ze sobą, aby wykonać powierzone im zadanie i osiągnąć sukces. Współpracując z innymi, łatwiej jest uczniowi przyswoić nawet najtrudniejszy materiał. Tak organizowany proces edukacyjny zapewne przyczyni się w przyszłości do osiągnięcia sukcesu zawodowego dzisiejszych młodych ludzi, gdyż będą przygotowani do ponoszenia odpowiedzialności za swe decyzje, a także wybiorą zawód zgodny ze swoimi zainteresowaniami, predyspozycjami i możliwościami.

Podstawa programowa obowiązująca w Polsce od 30.01.2009 r. zakłada przygotowanie dziecka do kontynuowania nauki na wszystkich poziomach edukacji, w tym na poziomie wyższym, a także rozwój jego aspiracji do poszukiwania i podejmowania pracy zarobkowej. Te wskazane przez ministerstwo zalecenia mają na celu poprawę jakości kształcenia, dążenie do powiązania wszystkich stopni edukacji oraz stworzenie możliwości stosowania przez szkoły różnych metod nauczania³⁸.

³⁷ Przedszkole publiczne nr 16 z Ostrowca Świętokrzyskiego i Przedszkole nr 31 im. Zdzisława Witwickiego z Warszawy.

³⁸ B. Śliwerski, op. cit.; *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*, DzU z 2009 r., nr 4, poz. 17.

Realizacja powyższych zaleceń jest możliwa wskutek respektowania założeń planu daltońskiego w pracy z dzieckiem.

Samodzielne rozwiązywanie problemów przez dziecko jest ważne dla jego prawidłowego rozwoju, gdyż pozwala mu na zdobycie umiejętności ułatwiających funkcjonowanie w dorosłym życiu. Indywidualizacja, samodzielność, kreatywność odpowiada na wyzwania współczesnego świata, w którym dorośli muszą sami troszczyć się o swoją edukację, karierę i rozwój. Dzieci kształcone według planu daltońskiego są do tego przygotowywane, dlatego odnalezienie się później w niełatwym świecie dorosłych nie sprawia im żadnego problemu.

Obecnie przed pedagogami stoi trudne zadanie – wychowanie dziecka ku przyszłości, tak by stało się jednostkowym, niepowtarzalnym bytem, który sprosta wymaganiom przyszłości. W tym zapewne pomoże koncepcja planu daltońskiego.

Trzeba mieć nadzieję, że w Polsce nie zabraknie ludzi z entuzjazmem przyjmujących wprowadzanie planu daltońskiego do szkół i przedszkoli. W związku z faktem, że obecnie w naszym kraju w edukacji masowej mogą uczestniczyć także dzieci z różnego rodzaju dysfunkcjami, stopniowe wdrażanie planu daltońskiego wydaje się konieczne, aby zapewnić właściwy każdej jednostce rozwój na miarę jego predyspozycji.

Spostrzeżenie, że w Polsce rośnie zapotrzebowanie na specjalistów z zakresu pedagogiki daltońskiej, wydaje się potwierdzać fakt, że Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie oferuje studia podyplomowe z zakresu terapii pedagogicznej z edukacją daltońską i elementami systemu Marii Montessori.

Podsumowanie

Powyższe rozważania nie wyczerpują podniesionego w niniejszym artykule, zarówno społecznego, jak i pedagogicznego, problemu związanego z edukacją dziecka, który jest szczególnie istotny w XXI w. W edukacji realizowanej według planu daltońskiego doszukamy się rozwiązań pozytywnych, jak i negatywnych. Zapewne realizowanie zajęć według założeń H. Parkhurst wymaga zmian w edukacji nauczycieli oraz modyfikacji ich postawy i zaangażowania. Zmiany wymagałyby programy nauczania i sama organizacja kształcenia. Skutkowałoby to dodatkowymi nakładami na oświatę, na co dzisiejsze realia nie pozwalają. Standardem w Polsce stają się klasy około 30-osobowe. W wypadku dwóch równoległych klas 15-osobowych rachunek ekonomiczny zmusza do połączenia ich w jedną. Więcej dzieci w klasie to mniej czasu poświęconego uczniowi przez nauczyciela. Cierpią na tym przede wszystkim dzieci, choć liczne klasy „opłacają się”, ponieważ samorządy otrzymują fundusze proporcjonalne do liczby uczniów³⁹.

³⁹ „Gazeta Wyborcza”, 23.08.2013 r. Niektóre samorządy wprowadziły limity, np. w Krakowie: w szkole podstawowej od 24 do 30 uczniów w klasie, w gimnazjum od 24 do 34, w liceum od

Aby przygotować młodych ludzi do wymogów współczesnego świata, konieczne są zmiany w edukacji dzieci. Być może założenia H. Parkhurst są wskazówką, w jakim kierunku podążać, co zmienić w edukacji, by po ukończonej edukacji dorosły już człowiek mógł odnaleźć się w społeczeństwie, nie czuł lęku i obawy przed życiem oraz trafnie dokonywał wyborów na każdym etapie swojego funkcjonowania. Należy go do tego przygotować już na poziomie edukacji przedszkolnej i w szkole podstawowej.

Nie jest możliwe w niniejszych rozważaniach poruszenie wszystkich zagadnień dotyczących planu daltońskiego. Wymagają one pogłębionej analizy w gronie specjalistów. Jest jednak nadzieja, że znajdą się kontynuatorzy idei, którzy – być może w nieco odmienny sposób – postrzegają zasygnalizowane powyżej zagadnienia edukacji według założeń planu daltońskiego. Inspiracją niech będą słowa H. Parkurst: *Poczucie bezcelowości i bezużyteczności jest owocną matką zbrodni*⁴⁰.

Bibliografia

- Dorozińska A., *Indywidualizacja drogą do sukcesu każdego dziecka*, [w:] „Blżej Przedszkola” 2011, nr 9 (120).
- Dryjas K., *Plan Daltoński w Polsce*, [w:] Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”, Łódź 2012.
- Dryjas K., Wróbel A., *Plan daltoński odpowiedzią na indywidualizację w nauczaniu*, [w:] Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”, Łódź 2012.
- Kupisiewicz C., *Z dziejów teorii i praktyki wychowania*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012.
- Lewandowska E., *Pedagogika znana, czy nieznaną*, [w:] Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”, Łódź 2012.
- Parkhurst H., *Wychowanie według planu daltońskiego*, Wydawnictwo Książnica – Atlas, Lwów 1928.
- Pedagogika*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, PWN, Warszawa 2006.
- Röhner R., *Jak dziś wygląda plan daltoński*, [w:] „Blżej Przedszkola” 2010, nr 3 (114).
- Röhner R., *Czy Dalton jest aktualny w obecnych czasach*, [w:] Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”, Łódź 2012.

30 do 36. Obecnie w sejmie procedowany jest projekt nowelizacji ustawy o oświacie zakładający, że we wrześniu 2014 r. klasy I–III szkół podstawowych będą liczyły do 25 uczniów. Związane jest to z obniżeniem wieku rozpoczęcia obowiązków szkolnych. W 2014 r. naukę rozpoczną wszystkie 7-latki (rocznik 2007) oraz dzieci 6-letnie urodzone w okresie 1.01–30.06.2008 r. Rok później – we wrześniu 2015 r. obowiązek szkolny ma objąć dzieci 7-letnie urodzone w okresie 1.07–31.12.2008 r. oraz wszystkie dzieci z rocznika 2009 (6-latki).

⁴⁰ <http://www.cytaty24.eu/6185,szukane.html> (dostęp: 17.06.2014).

- Röhner R., Wenke H., *Pedagogika planu daltońskiego*, Wydawnictwo Sor-Man, Łódź 2011.
- Röhner R., *Plan daltoński wzorcowym narzędziem dla współczesnej edukacji*, „Bliżej Przedszkola” 2011, nr 11 (122).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, DzU 2009 r., nr 4, poz. 17.
- Sowińska A., *Plan daltoński w Szkole Podstawowej*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Edukacja według planu daltońskiego – wiedza i praktyka”*, Łódź 2012.
- B. Śliwerski, *Recepcja planu daltońskiego Helen Parkhurst w Polsce*, [w:] R. Röhner, H. Wenke, *Pedagogika planu daltońskiego*, Wydawnictwo Sor-Man, Łódź 2011.

Netografia

- Konieczko E., *W drodze do edukacji daltońskiej*, <http://plandaltonski.pl/publikacje/115-w-drodze-do-edukacji-daltonskiej> (dostęp: 31.07.2013).
- Lewandowska E., *Pedagogika planu daltońskiego*, <http://www.dalton.org.pl/artyk.php> (dostęp: 9.08.2013).
- Mönks F. J., Ypenburg I. H., *Koncepcje wychowania wg. Marii Montessori*, <http://www.deon.pl/inteligennezydzie/wychowanie-dziecka/art,112,koncepcje-wychowania-wg-marii-montessori.html> (dostęp: 1.08.2013).

Summary

The Dalton Plan as a tool for modern education. Necessity or extravagance?

The organisation of the work system in the dalton plan is based on the three main rules: the study of freedom (responsibility); the study of independence; the study of cooperation. It was described by Helen Purkhurst, the American teacher, at the beginning of the twentieth century. She introduced her ideas in the book entitled: „Education on the Dalton Plan. According to her assumptions, the Dalton Plan enables to adapt the speed of learning to the real child’s possibilities, it teaches to depend on yourself, develops initiative and independence both in doing and thinking, inspires to search for the best and the easiest ways of working, it teaches the sense of responsibility for doing the taken exercise, it initiates child to self learn and to compatible education between the teacher and student. The child doing the Dalton education chooses the way of performing, which he or she wants to, he or she can learn alone or in a group, and can adjust the speed of learning to his/her abilities.

Helen Purkhurst thought that in order to start to work with a child, one need to know him/her very well and precisely look at his/her progress in education. That is why the proposed by Helen Purkhurst model of the Dalton education is flexible, it is changed and can be fit according to place and time. It does not marginalize the individual features of a child, but leads them to form and develop. The Dalton Plan and so relies on the individuation of the work with every child. On taking action, rather than appealing to ready, of solutions, for the search and the drawing of inferences already for the youngest years.